

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc czerwiec 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lam) lub jego miejsce 10 groszy.

# Oredownik Powiatowy

Wychodzi w środy i soboty.

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TELEFON 164.  
REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

## Rozporządzenie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie znakowania mięsa.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uważa za niedopuszczalne wysyłanie do innych miejscowości t. zw. schabów i innych części mięsa wieprzowego, niezaopatrzonych w pieczęcie przepisane w §§ 34 pkt. 1 i 36 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 29. I. 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 305). W razie wysyłania schabu lub innych części mięsa bez słoniny i skóry, na której uwidocznione są powyższe pieczęcie, należy albo 1) pozostawić przy schabie lub innej wysyłanej części mięsa — skrawek skóry z pieczęcią, pozostający w naturalnym połączeniu z mięsem, albo też 2) zaopatrzyć mięso w dodatkową pieczęć na samym mięsie. Ponieważ pieczęcie na wieprzowinie trudno się odbijają i łatwo ulegają zatarceniu, należy odciskać je starannie po uprzednim należytem oczyszczeniu stempla, jeżeli zaś mięso jest już stężale i pieczęć źle się odbija, należy w miejscu, gdzie ma być odcisnięta pieczęć, zwilżyć je czystym ręcznikiem zmoczoną w czystej wodzie. Zarazem należy uprzedzać posiadaczy mięsa, że w ich interesie leży dopilnowanie, aby pieczęcie nie uległy zatarceniu.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zaznacza przytem, że w myśl § 32 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dn. 29. stycznia 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 305) znakowanie mięsa może być wykonane albo przez odciskanie pieczęci farbą niebieską nieszkodliwą i trwałą, lub też za pomocą wypalania pieczęci oraz, że napisy pieczęci muszą być wyraźnie wyciśnięte lub wypalone.

Powyższy sposób postępowania nie dotyczy mięsa, które w myśl § 3 rozporządzenia Ministra Spraw wewnętrznych z dnia 30. VI. 1932 r. o dozorcze nad mięsem i przetworami mięsnymi (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 603), poddane zostało soleniu, wędzeniu, peklowaniu i t. p. zabiegom i podpada pod pojęcie wędlin, których sposób znakowania reguluje § 39 tego rozporządzenia.

(—) W. Peśki.

w z. Dyrektora Departamentu  
p. o. Głównego Inspektora Weterynarii.

Powyższe podaję do wiadomości instytucjom i sferom zainteresowanym.

Krotoszyn, dnia 22. czerwca 1933 r.

Starosta Powiatowy:

Kasprzak.

Nr. W. 8/10/33.

## Ostre strzelanie na placu ćwiczeń.

W dniu 26-go VI. 1933 r. od godziny 7—13 odbędzie się ostre strzelanie oddziałów 56 p.p. Wilk. na placu ćwiczeń Smoszew z rejonu Lisy w kierunku lasu smoszewskiego.

Ze względu na bezpieczeństwo publiczne zakazuje się publiczności przebywania na tym odcinku w czasie strzelania.

Krotoszyn, dnia 21 czerwca 1933 r.

Za Starostą powiatowego:

Nr. B. 1/15/33.

(—) Bonowski Asesor.

## Dodatkowy pobór dla ochotników z cenzusem.

Zgodnie z punktem 4-tym obwieszczenia o zaciągu ochotniczym do czynnej służby wojskowej w roku 1933 zawiadamia się ochotników z cenzusem, którzy zdawają maturę w czerwcu br. a pragną być przyjęci do wojska w charakterze ochotników, że mają wnieść bezzwłocznie po zdaniu matury kompletne podanie o przyjęcie do wojska do P. K. U. Jarocin wraz z zaświadczeniem zakładu naukowego o zdaniu matury, oraz zgłosić się do poboru dodatkowego w Jarocinie dnia 30. czerwca 1933 r. o godz. 8-ej rano w gmachu Starostwa Powiatowego w Jarocinie.

Powiatowy Komendant Uzpełnień

w. z. (—) Piątkowski kpt.

kier. ref. I i zast. kmtda.

Starostwo podaje powyższe do wiadomości.

Krotoszyn, dnia 19. czerwca 1933 r.

Za Starostą powiatowego:

(—) Bonowski, Asesor.

Nr. Wojsk. 2/202/33.

## Odprawa naczelników Straży pożarnych.

Odprawa naczelników i ogniomistrzów ochotniczych i obowiązkowych Straży pożarnych, istniejących na terenie dotychczasowego powiatu krotoszyńskiego, odbędzie się w Krotoszynie dnia 30. czerwca rb. o godzinie 7,30.

Zbiórka przed Strażnicą przy ul. Koźmińskiej. Ze względu na ważność spraw, będących przedmiotem odprawy, wzywa się wszystkich naczelników i ogniomistrzów do punktualnego stawienia się.

P. P. Sołtysom i Przewodniczącym Obszarów dworskich polecam powyższe obwieszczenie ogłosić bezzwłocznie zainteresowanym naczelnikom Straży pożarnych. —

Krotoszyn, dnia 22. czerwca 1933 r.

Starosta powiatowy:

Kasprzak.

## Dział nieurzędowy.

### Z bliska i daleka.

Dziś już stwierdzić można z całą pewnością, że Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych, jaki odbył się w Warszawie odpowiadał najzupełniej istniejącym w społeczeństwie potrzebom i nastrojom. Świadczą o tem najlepiej zjazdy prowincjonalne, które odbywają się obecnie w kraju z inicjatywy władz organizacyjnych B.B.W.R.

W tygodniu ubiegłym odbyły się dwa takie zjazdy: w Lublinie i w Kielcach. Obydwa były obslane bardzo licznie i wzbudziły w społeczeństwie miejscowym rzetelne zainteresowanie. Przebieg obydwu zjazdów wykazał, że idea zwrotu uwagi społeczeństwa ku zagadnieniom gospodarczym jest obecnie bardzo żywotna. Idea ta trafiła na grunt podatny w najszerszych masach społeczeństwa polskiego, zaś w świadomości działaczy społecznych i gospodarczych konkretyzuje się ona w formie konieczności uważnego rezerjowania się w stosunkach lokalnych, podjęcia i wykonania tych zadań, których realizacja jest możliwa i pożądana dla zaspokojenia potrzeb miejscowych. Umysły społeczeństwa i działaczy praktycznych w terenie kierują się obecnie nie ku postulatowi, zwracaniem do rządu, ale ku obowiązkom i zadaniom, jakie społeczeństwo o własnych siłach ma do wykonania dla wspólnego dobra.

Idea współpracy z rządem, która dotychczas nie przedstawiała się dość konkretnie masom społecznym, obecnie przyoblała się w ciało realne. Przy urzeczywistnieniu poszczególnych zadań gospodarczych na terenie lokalnym, współpraca organów rządowych z działaczami społecznymi i gospodarczymi staje się zjawiskiem naturalnym i koniecznym.

Zjazdy gospodarze przyczynią się niewątpliwie do urealnienia myśli politycznej społeczeństwa polskiego, do zrozumienia tej prostej prawdy, że realizacja hasła dobra państwa, mocarstwowego stanowiska Polski, jej bezpieczeństwa, przyszłości i rozwoju zależna jest nie tylko od trafnej polityki rządu, ale również, a nawet przedewszystkiem od rozumnych i celowych wysiłków całego społeczeństwa.

Idea aktywizacji społeczeństwa polskiego na polu gospodarczym łączy się bezpośrednio z działalnością Funduszu Pracy, który, jak wiadomo, powstał z inicjatywy klubu sejmowego B.B.W.R.

Fundusz Pracy ma za zadanie — B.B.W.R. — postępowanie do bezrobotnych i do — realizację w zasiłków — „Praca, zamiast

Fundusz Pracy posiada środki bardzo ograniczone, nie należy — posiada środki bardzo ograniczone. Dział — przeceniać jego siły ani posiada inicjatywę jego pierwszorzędna doniosłość — praca — politywa społeczna w terenie, która współ — łączy z Funduszem Pracy, łatwiej znajdzie od — zowiednie zatrudnienie dla bezrobotnych i środki jaknajbardziej celowego użytkowania gromadzonych przezeń pieniędzy.

Fundusz Pracy wstąpił na drogę urzeczywistnienia swych celów na który nie posiada on wzorów ani naszej własnej przeszłości, ani w przykładach zagranicznych. Łatwo jest mówić o zatrudnieniu bezrobotnych np: w St. Zjednoczonych, gdy projektuje się tam asygnowanie na roboty publiczne od razu 3-ech miliardów dol., co nawet przy obecnym kursie dolara oznacza blisko 22 miliardy zł. Nasz Fundusz Pracy w najlepszym razie nie przekroczy 100 milionów zł. w pierwszym roku swego istnienia. Jest to bardzo niewiele. Dlatego tak ważnym jest zadanie, w którym cele Funduszu Pracy łączy

się bezpośrednio z zadaniami wytkniętymi przez warszawski zjazd Działaczy Społecznych i Gospodarczych i jakie podejmują obecnie zjazdy gospodarzy prowincjonalne: uruchomienie tych kapitałów, jakie stezauryzowane są u nas w rublach złotych, w dolarach, w złocie efektywnem i t. d. Uruchomienie tych kapitałów, skierowanie ich ku pracom opłacającym się, dającym niewielki choćby ale pewny zysk, jest jednym z najważniejszych środków aktywizacji naszego życia gospodarczego i wzmoczenia efektów wysiłków Funduszu Pracy.

Król angielski Jerzy V utworzył wielką światową konferencję gospodarzy w Londynie. Bierze w niej udział 67 państw z całego świata przez swych przedstawicieli.

Na czele delegacji polskiej, która ma charakter ściśle rzeczowy, stoi wiceminister skarbu Adam Koc.

Nasirój na konferencji panuje narazie dość sceptyczny. Przeciwiństwa pomiędzy najważniejszymi państwami, których postawa zdecydowała o wyniku Konferencji, zaostriżyły się znacznie niemal w przededniu jej otwarcia. St. Zjednoczone, o ile wiadomo, nie chcą wziąć na siebie żadnych zobowiązań co do stabilizacji dolara. Jest to sprzeczne ze stanowiskiem Francji. Niemcy też przed Konferencją ogłosiły moratorium transferu dla swych zobowiązań zagranicznych. Traktowane to jest jako złosiwe bankructwo i dotyka wierzycieli niemieckich w St. Zjednoczonych i w Anglii. Wreszcie wiadomo już dzisiaj, że żadne z państw — w dłużniczych nie zamierza wpłacić St. Zjednoczonym czerwcowej raty długów wojennych. Anglja zamierzała początkowo wpłacić tytułem — zaliczki 1 milion funtów szterlingów pod warunkiem, że nastąpi rokowania co do warunków i wysokości dalszych spłat. W ostatniej chwili dochodzą wiadomości, że prezydent Roosevelt nie zgodził się na ten warunek, wobec czego rząd angielski skłonny jest żadnej wpłaty na poczet raty czerwcowej nie uskuteczyć.

Wszystkie te fakty nie sprzyjają odbudowie zaufania między narodowego, które jest pierwszym warunkiem owocności wyników pracy Konferencji londyńskiej. Polska ustosunkowała się do tej Konferencji życzliwie i rzeczowo, nie uzależniając jednak zgóry swą dalszą pracę na własnym gruncie od jej wyników. Egoizm tych państw, od których głównie zależy wynik Konferencji londyńskiej, przesądza zdaje się, że świat nie może spodziewać się po niej zbyt imponujących owoców.

Rząd francuski ogłosił „Księgę Błękitną“ zawierającą zbiór dokumentów, odnoszących się do „Paktu 4-ech“. Znajduje się tam między innymi pismo ministra Paul-Boncour'a do ambasadora Francji w Warszawie La Roche'a, przeznaczone do zakomunikowania Rządowi polskiemu. Pismo to w swym ustępie końcowym zapewnia, że „rząd republiki nie przyjmie żadnej propozycji zmierzającej do zmiany warunków, w których, wedle postanowień paktu, Zgromadzenie władne jest wezwać członków Ligi Narodów, aby przystąpili do nowego badania traktatów. Jednomysłność obecnych członków, włącznie z głosami stron — potrzebne obecnie w zastosowanie ogólnych zasad Paktu będzie musiała być w dalszym ciągu wymagana, aby Zgromadzenie mogło powziąć uchwałę, o której mowa.

„Składając Rządowi polskiemu niniejsze oświadczenie — kończy się pismo — Rząd Republiki jest szczęśliwy, że raz jeszcze może zaznaczyć wobec Rządu polskiego swoją dbałość, by nie pozwolił

naruszyć w niżej polityki, którą oba rządy prowadzą na podstawie łączących je traktatów”.

Pismo francuskiego ministra spraw zagranicznych ma tedy na celu uspokojenie Rządu polskiego, że pakt 4-ech nie pozostaje w żadnej sprzeczności z traktatami, jakie łączy Francję z Polską i ze statutem Ligi Narodów.

Sam fakt, iż rząd francuski uczuł się spowodowany do wysłania takiego pisma do Rządu polskiego jest najlepszym potwierdzeniem słuszności negatywnego konsekwentnie stanowiska Polski wobec paktu 4-ech. Niedarmo przysłowie francuskie mówi, „Kto się tłumaczy, to się oskarża”.

### Ułgi taryfowe na kolejach.

Pod przewodnictwem min. inż. Butkiewicza odbyło się w Ministerstwie Komunikacji specjalne posiedzenie międzyministerjalnej komisji taryfowej, na której ostatecznie zdecydowano przyznać szereg ulg i zniżek taryfowych, mających na celu poparcie rolnictwa i różnych gałęzi przemysłu krajowego zarówno w ruchu wewnętrznym jak i międzynarodowym. Ponadto komisja ustaliła wytyczne zasady, w myśl których będą stosowane na przyszłość przez Ministerstwo Komunikacji ulgi taryfowe. „Terol”.

### Ś zwiększenie spożycia lnu.

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja poświęcona sprawom stosowania lnu przy wyrobie worków do celów młynarstwa. W konfekcji tej poza przedstawicielami młynarstwa udział brali przedstawiciele przemysłu futowego i sfer inierskich. „Terol”.

### Ku końcowi czerwca.

Długie okresy chłódów i zbyt obfite opady opóźniają w tym roku sianokosy i utrudniają roślinom rozwój.

Za to słabość roślin uprawnych idzie na rękę wszelkiego rodzaju chwastom, które w tym roku stały się szczególnie dokuczliwe.

To też nie wolno ustawać w pielieniu i tępieniu roślin szkodliwych. Nie powinno ich być ani w okopowiznach ani w zbożach.

Z końcem czerwca rozpoczynamy również uprawę ugorów, podorując je piyciutko a następnie bronując. Czas również poprawiać liście łaki przez nawożenie kompostem, drapanie skaryfikatorem a w ostateczności przez uprawę plugiem.

Przy inwentarzu, jeśli pastwisk nie wystarcza spasać je tylko półdzionkami, dekarniając zielonką a także i otrąbami.

Budynki inwentarskie czyścić i bielić starannie, aby przeszkodzić nadmiernemu rozmnażaniu się much, które z nastaniem dni ciepłych stają się najniebezpieczniejszymi rozsądnikami wszelkich chorób. „Terol”.

### Szkodliwe chłody i deszcze.

Tegoroczne lato, odznaczające się silnymi opadami deszczowymi oraz chłodnymi dniami a zwłaszcza nocami niekorzystnie wpływa na rozwój roślin powodując poważną troskę wśród rolników.

Według informacji z różnych stron kraju dowiadujemy się, iż opady poczyniły poważne straty w sianokosach zwłaszcza na kresach wschodnich i tam gdzie są grunta cięższe i źle przepuszczające wodę.

Również w niektórych okolicach województw centralnych skarżą się rolnicy, iż opady utrudniły zapylenie zbóż.

Sady ucierpiały nietylko od deszczów ile od chłódów, które zniszczyły nieco kwiecica a obecnie owoc rozwija się bardzo powoli.

## Rochajmy polskie morze

## I twórzmy flotę narodową!

### Kronika miejscowa.

— Kino. Od dziś wyświetla Kino Bałtyk arcydzieło z życia Legii Ochotniczej p.t. „Czterech z Legii”. Film ścinający krew w żyłach, wywołujący dreszcze przerażenia.

— „Święto morza”. Jak wiadomo w dniu 28 i 29 czerwca b. r. odbywa się w całej Polsce „Święto morza”.

Dzień ten posiada swoją szczególną wymowę i swoje specjalne znaczenie. Ma on być sprawdzianem naszego uświadomienia i naszej gotowości obrony morza i Pomorza.

Od szeregu miesięcy żyjemy pod wrażeniem ciągłych prowokacji i gróźb, jako następstwo zarżartej, a wrogiej nam propagandy niemieckiej, żądającej rewizji — w pierwszym rzędzie nad Bałtykiem. Nie było i niema chyba Polaka w Odrodzonej Ojczyźnie, któryby dopuścił nawet myśl samą utraty Pomorza. W tej sprawie między Polakami, gdziekolwiek zamieszkują, niema i nie może być dwóch zdań bez względu na ich przekonania polityczne.

Prawa Polski do morza i Pomorza, historycznie nie do obalenia, są nietylko przyznane w traktatach, ale myśmy je sobie wypisali w naszych sercach, a dłonie mamy poto, aby — gdy zajdzie tego potrzeba umieć tych praw bronić.

Niechaj rozum i serce wskaże nam w owym dniu drogę, jaką do celu obrony naszego wybrzeża podjąć należy. Niechaj nasz pochod na morze oświecony będzie blaskiem tej wielkiej prawdy, że spracowana dłoń przy pługu i młocie równie dla obrony Bałtyku jest gotowa jak i delikatna ręka kobiety polskiej lub naukowca.

W imię tych bliskich każdemu Polakowi hasła Liga Morska i Kolonjalna od szeregu lat prowadzi prace nad utrwaleniem w społeczeństwie rozumowego stosunku do morza, jako źródła wielkości i przyszłego dobrobytu państwa. Naszym obowiązkiem jest wziąć w tych dniach jak najczynniejszy udział w uroczystościach, które odbędą się w Krotoszynie.

W przybliżeniu podajemy program „święta morza”.

Środa dnia 28 czerwca br. o godz. 15 odbywa się świąt syren pożarowych, fabrycznych, parowozów kolejowych, trabki gajowych i t. p. wogóle wszystko, co posiada jakiegokolwiek sygnały daje tem znak do uczczenia poległych w obronie granic zachodnich. Na ten sygnał, który jest jak gdyby komendą „stój” oraz na gwizdki polieji zatrzymuje się manifestacyjnie na jedną minutę cały ruch w Polsce. Poczem odbędzie się na Rynku koncert orkiestry wojskowej 56 p.p. Wlkp. W międzyczasie ludność przystępuje do dekorowania swych domów, sklepów, wystaw, balkonów, okien i t. p., przyczem każdy dom winien być udekorowany flagami, chorągiewkami i nalepkami Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Godz. 15,30 organizacje i stowarzyszenia i związki składają wieniec pod pomnikiem poległych i na cmentarzu na mogiłach poległych

w obronie granic zachodnich. Godz. 16 — 17 uroczyste posiedzenia Sejmiku, Rad miejskich i Rad gminnych. Godz. 19,30 capstrzyk w około miasta. Godz. 21,30 rozpalenie ognisk.

Czwartek, dnia 29 czerwca b. r. O godz. 6 hejnał z wieży ratuszowej — godz. 7 pobudka z orkiestrami — od godz. 8-mej zbiórka uliczna na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej i sprzedaż „Jednodniówki“. Godz. 10,30 msza połowa na Ryнку. Godz. 12 biją w każdym kościele dzwony i strzały armatnie, orkiestry grają hymn narodowy, przemówienie oraz korsó samochodowe. Godz. 14 — 19 zabawa ludowa w Strzelnicy. Godz. 20 uroczysta akademja. Godz. 21 „Wianki“ na stawie na Błoniu. Bliższe szczegóły w afiszach.

— Zabawa lotowa. Tow. św. Wincentego a Paulo urządzi w niedzielę dnia 2 lipca rb. w Domu Katolickim Zabawę lotową.

— Pod przewodnictwem p. dyrektora prof. Leona Hasińskiego odbył się przy Pańsiw. Gimn. im. Ks. H. Kollataja egzamin dojrzałości który zdali z oddz. klasycznego: Bała G., Herdaeh I., Kaczyński J., Miśkiewicz A., Plewa J., Siwik J., Słusarek M., Weiss E., Berkówna A. Z oddziału Mat. przyr. Gumółka F., Junik J., Zółtowski J., Błażejczykówna M. i Nowakowska H.

— Egzamin nauczycielski. W Państw. Sem. Naucz. odbył się w dniach od 8 — 13 czerwca pod przewodnictwem p. dyrektora Cz. Karaśkiewicza egzamin nauczycielski który zdali: Baraniak S., Blandzi W., Bogusławski T., Dryl Cz., Ciesielski M., Cieślowski P., Duczmal E., Dutezak E., Dziastek L., Grzesiak L., Heyna N., Hildebrandt W., Idziak R., Jakubek J., Jarmużek F., Jurdziński J., Kaczmarek Józef A. i Kaczmarek J. B., Kondela E., Korytowski M., Kwaśny A., Lesiński St., Lorkiewicz A., Ludwiczak St., Łączny J., Maik W., Neumann L., Nowicki St., Ośródką J., Owczarek St., Pawłowski Wł., Pestka Wł., Pilarczyk Z., Raczak L., Rose J., Schlabs T., Schlesinger Fr., Scherek J., Staniewski T., Staniucha A., Stasiak E., Stawecki J., Styszyński St., Oszechowicz J., Zak St., W powyższem zestawieniu są ujęci również kursieci z V kursu z Koźmina.

— „Jednodniówka“ Z okazji „Święta Morza“ nkaże się „Jednodniówka“ nakładem Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Komitet redakeyjny w skład któ-

rego wchodzi pp. prof. Wł. Charaszkiewicz, J. Furmaniak, Dr. L. Gogolewski i prof. B. Magdziński, dają gwarancję, że treść jednodniówki bogato ilustrowanej, będzie odpowiadała powadze i zadaniu „Święta Morza“. Na ogólną uwagę zasługują artykuły pp. Dr. Gogolewskiego i prof. Magdzińskiego które swoją aktualnością i treścią zainteresują wszystkie warstwy ludności. Jesteśmy przekonani, że nakład, który jest tylko ograniczony, będzie rozchwytywany, bo każdy obywatel powinien uważać sobie za obowiązek pamiętkę święta morza, która ma być dowodem miłości narodu, posiadać by ją móc przekazać swej potomności jako dowód, że naród polski w chwilach zagrożenia swego bytu umie stanąć jednolitym frontem wobec nieprzyjaciela. „Jednodniówka“ będzie sprzedawana za bardzo minimalną cenę, bo tylko 30 gr. pomimo że obejmuje blisko 40 stron i jest bogato ilustrowana.

## Droga do wielkości Polski prowadzi przez Morze!

— Samobójstwo. W nocy dzisiejszej próbował odebrać sobie życie niejaki Jankiewicz Jan lat 64 z ul. Sienkiewicza 14 przez przernięcie sobie gardła. Denata zdołał opatrzeć p. Dr. Racinowski i odesłać w stanie nieprzytomnym do szpitala. Stan jego jest bardzo poważny. Powody targnięcia się na życie są nieznane.

— Kronika policyjna. Lekkomysłny Kurzawski Kazimierz z Koźmina pozostawił w Wolenicach przed restauracją p. Tycy rower, który rzeczoczywista zginał jak kamfora. Taki sam los spotkał Banaszaka Władysława z Wróżew, który, swój rower pozostawił bez opieki przed Starostwem. Panu Wojciechszakowi skradł złodziej 4 koła od wózka.

— Pożar. W dniu 19 bm. o godz. 22. wybuchł pożar w zagrodzie wdowy Rybowej w Wałkowie gdzie spaliła się stodoła wraz z maszynami i narzędziami rolniczymi. Przy sprzyjającym wietrze przeniósł się pożar na sąsiednie gospodarstwa i to Wośka Antoniego, Förstera Karola i Stencła Wojciecha gdzie również się doszczętnie spaliły stodoły wraz z narzędziami ponieważ stały obok siebie. Poszkodowani byli ubezpieczeni. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

# TANI TYDZIEŃ

jakiego jeszcze nie było

Początek w sobotę 1 lipca

koniec w poniedziałek 10 lipca

**BAZAR W. TYKOCINSKI** KROTOSZYN  
Rynek 27 Tel. 36

**Skład pod Ratuszem**

bardzo korzystnie na sprzedaż.

Zgłoszenia do Redakcji Krot. Oredownika Powiatów

**ELEWA** z średnim wykształceniem poszukuje od zaraz instytucja bankowa. Życiorys oraz świadectwa do Red. Ored. Pow. pod nr. 108.